

## Inspekcja na tropie umów śmieciowych

Blisko 460 tys. osób zatrudnionych w firmach skontrolowanych w całym kraju przez inspekcję pracy pracowało w ubiegłym roku na umowach śmieciowych. Pracodawcy sytuację tę tłumaczą kryzysem i wysokimi kosztami pracowniczymi.

W 2012 r. tzw. umowami śmieciowymi było objętych 12,6 proc. osób pracujących w firmach skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy (PIP). Z roku na rok sytuacja zatrudnionych jest coraz gorsza. W 2011 r. odsetek ten wynosił 10,7 proc., w 2010 r. - 10,9 proc., a w 2009 r. - 9,5 proc.

W ubiegłym roku zakwestionowano ponad 16 proc. z ponad 37 tys. zbadanych umów cywilnoprawnych. Inspektorzy pracy stwierdzili, że warunki zatrudnienia w rzeczywistości odpowiadały stosunkowi pracy. W porównaniu z 2011 r. liczba nieprawidłowych umów wzrosła o 36 proc., a 2010 r. - o 56 proc.

### Śmieciowo i na czarno

Nadal zdarzają się też przypadki świadczenia pracy bez wymaganych umów. - W 2012 r. inspektorzy pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu przeprowadzili na terenie Wielkopolski w zakresie legalności zatrudnienia ponad 2300 kontroli pracodawców zatrudniających łącznie ponad 17 tys. pracowników - mówi Jacek Strzyżewski z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu. - Brak umów o pracę inspektorzy pracy stwierdzili w 775 przypadkach, a 374 umowy cywilnoprawne były niezgodne z charakterem wykonywanej



pracy, co oznacza, że ponad 12 proc. skontrolowanych umów cywilnoprawnych zawierało znamiona stosunku pracy. Ponadto inspektorzy pracy stwierdzili 627 przypadków nielegalnego zatrudnienia.

### Dalsze kontrole

Praca na umowach śmieciowych będzie nadal w centrum uwagi inspekcji pracy. W planie pracy PIP na lata 2013-15 przewiduje się dalsze kontrole takiego zatrudnienia pod kątem oceny, czy nie ma ono charak-

teru stosunku pracy, co według danych PIP staje się coraz częstsze. Prowadzone będą zarówno kontrole planowe w wytypowanych zakładach różnych branż, jak i kontrole związane z badaniami zgłaszanych do inspekcji skarg. Weryfikacji zostaną też poddane umowy terminowe.

- O ile w zakresie umów o pracę zawartych na czas określony spełniających wymogi określone w Kodeksie pracy PIP nie ma uprawnień do ich kwestionowania, o tyle w zakresie umów cywilnoprawnych zawie-

ranych w celu obejścia obowiązujących przepisów prawa pracy w 2013 r. będziemy nadal kontynuowali działania kontrolne zmierzające do zwalczania przypadków nieprawidłowości w tym zakresie - tłumaczy Jacek Strzyżewski.

Inspekcja będzie kontrolowała wytypowane przez siebie podmioty, podejmując jednocześnie interwencje wynikające ze skarg do PIP na zatrudnienie pracowników (i ich zwalnianie) na umowy na okres próbny, na czas określony (w tym na zastępstwo) i na czas wykonania określonej pracy.

### Świadomy pracownik

PIP szykuje też kampanię promocyjną „Zanim podejmiesz pracę”. Skierowana jest do pracowników, w tym osób wkraczających w etap aktywności zawodowej. Inspekcja chce w ten sposób zwrócić uwagę na przestrzeganie prawa pracy przy zatrudnianiu, ze szczególnym uwzględnieniem umów cywilnoprawnych i terminowych.

- Kampania prowadzona jest przez cały rok, lecz jej medialna odłona przewidziana jest na czerwiec - dodaje rzecznik OIP. - Przygotowywane są materiały informacyjne, ulotki, broszury, które będą ogólnie dostępne, również na stronie internetowej PIP. Anna Dolska

## Rusza referendum strajkowe

W Sejmie znajdują się rządowe projekty zmian w Kodeksie pracy wprowadzające m.in. 12-miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy oraz tzw. elastyczny czas pracy.

W wyniku tych zmian pracownik może być zmuszony do pracy bez naliczonych nadgodzin, po 12 godz. dziennie od poniedziałku do soboty, przez ponad pół roku. W sposób dowolny pracodawca będzie mógł kształtować dobę pracowniczą, np. przez wprowadzanie kilkugodzinnych przerw w ciągu dnia pracy oraz w zależności od potrzeb uczynić swojego pracownika całkowicie dyspozycyjnym. Zgodnie z nowym prawem możliwe będzie obniżenie wynagrodzenia przez niepłacenie nadgodzin.

Antypracownicza polityka rządu Tuska doprowadziła do masowego nadużywania tzw. umów śmieciowych, czyli stosowanych w miejsce etatu umów cywilnoprawnych. Takie zatrudnianie znacząco obniża lub pozabawia pracownika ubezpieczeń społecznych, tzn. przyszłej emerytury i płatnego zwolnienia lekarskiego, a także płatnego urlopu wypoczynkowego, ochrony sądu pracy czy dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

### Postulaty „S”

NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się tym zmianom. Swoje stanowisko Związek przedstawił w uchwale przyjętej na marcowym posiedzeniu KK. „Solidarność” domaga się: wycofania szkodliwych dla pracowników projektów nowelizacji Kodeksu pracy oraz zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze, ograniczenia stosowania tzw. umów śmieciowych, zaprzestania likwidacji szkół i przerwania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy, utworzenia osłono-

wego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego, podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność”, stworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

### Dwa pytania sondażowe

Na podjęcie rzetelnego dialogu zmierzającego do realizacji postulatów Związku i prowadzącego do rozwiązania napiętej sytuacji „Solidarność” dała rządowi czas do 17 kwietnia 2013 r. grożąc, że w przypadku braku pozytywnych reakcji Sztab Akcji Protestacyjnej zorganizuje do końca września br. ogólnopolską, narodową manifestację protestu. Ponieważ rząd nie zamierza poważnie traktować postulatów „S”, Związek rozpoczyna referenda sondażowe w zakładach pracy. Ankieta będzie zawierała dwa pytania:

1. Czy weźmiesz udział w przygotowywanym przez NSZZ „Solidarność” strajku przeciwko wymienionym powyżej zmianom w Kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?
2. Czy weźmiesz udział w przygotowywanej przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie przeciwko wymienionym powyżej zmianom w Kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?

Należy podkreślić, że nie jest to wiążące referendum strajkowe w myśl ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Jeśli Komisja Krajowa podejmie decyzję o strajku, zostanie przeprowadzone osobne głosowanie.

Materiały merytoryczne do przeprowadzenia referendum można znaleźć na stronach internetowych. Opinia w sprawie zmian: [www.solidarnosc.org.pl/prezydium-2013/4-stycznia-1/2013\\_b](http://www.solidarnosc.org.pl/prezydium-2013/4-stycznia-1/2013_b)

## Pikieta przed VOX-em

We wtorek 21 maja o godz. 14.30 wielkopolscy związkowcy z „Solidarności” będą pikietować przed siedzibą firmy Meble VOX w Czarnkowie. Powodem podjęcia takiej decyzji przez Komisję Zakładową jest brak porozumienia z właścicielem i kierownictwem firmy z sprawie procesu restrukturyzacji. Pracodawca zamierza przenieść pracowników poszczególnych wydziałów spółki do nowo

utworzonych, małych (do 20 osób) nowych firm. W ten sposób stracą oni wiele uprawnień pracowniczych.

Wszystkie sprawy organizacyjne dotyczące wyjazdu auto-karów z Poznania, Leszna i Piły będą umieszczone na stronie [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl), przekazane pocztą elektroniczną lub dostępne w Dziale Organizacyjnym ZR oraz w biurach terenowych ZR. b

## Odbudować przemysł i inwestować w ludzi

Jeszcze niedawno obowiązywał w Polsce pewien przymus intelektualny nakazujący wyznawać tezę, że polityka przemysłowa to przeżytek. Motorem rozwoju miały być usługi. Teraz ta tendencja powoli się odwraca, zauważono bowiem prostą zależność - bez przemysłu nie będzie miejsc pracy, nie będzie dla kogo świadczyć wielu usług, bo ludzi po prostu nie będzie na nie stać. O polityce przemysłowej jej znaczeniu dla rozwoju kraju dyskutowano podczas debaty zorganizowanej w ramach projektu Wielkopolskie Partnerstwo na rzecz zarządzania zmianą gospodarczą w regionie. Gościem spotkania był prof. Stefan Portet z SPartnera, firmy eksperckiej współpracującej z „Solidarnością”.

Zdaniem S. Porteta jednym z



najważniejszych elementów polityki przemysłowej jest polityka demograficzna. Polacy mają coraz mniej dzieci, a to oznacza, że systematycznie będzie ubywać rąk do pracy i ludzi, którzy powinni wypracować rozwój kraju. W konsekwencji będzie ubywać

konsumentów wytworzonych dóbr. Polska jako duży europejski kraj może i powinna być dużym rynkiem zbytu także dla konsumentów zagranicznych.

Drugim elementem jest polityka edukacyjna. W polskich szkołach i na polskich uczel-

niach trwa „produkcja” ludzi z dyplomami, ale nieprzygotowanych do pracy. Umiejętności niezbędne do wykonywania konkretnego zawodu absolwenci muszą nabywać dodatkowo po ukończeniu edukacji. Olbrzymim błędem była likwidacja szkolnictwa zawodowego. Regres w tym zakresie spowodowany został nie tylko złą polityką, ale również utrwaloną w społeczeństwie negatywną oceną młodych ludzi, którzy wybierali naukę w szkołach zawodowych („jak nie będziesz się uczył, to pójdziesz do zawódówki”). Konsekwencją braku polityki edukacyjnej jest również poziom zainteresowania naszym krajem ze strony zagranicznych inwestorów.

ciąg dalszy na str.2

# Bezrobotni po studiach



Nigdy wcześniej w Polsce nie było tak dużo osób z dyplomem wyższej uczelni, ale bez etatu. W końcu marca w urzędach pracy zarejestrowanych było 266,6 tys. bezrobotnych po studiach - alarmuje „Dziennik. Gazeta Prawna”.

Ta liczba stale rośnie. W zeszłym roku liczba bezrobotnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym wzrosła o 8,6%, natomiast z policealnym i średnim zawodowym o 7,7%, a z wykształceniem średnim ogólnokształcącym o 6%.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja osób z wyższym wykształceniem, chociaż statystyka doty-

cząca tej grupy nie w pełni to odzwierciedla. Nie wszyscy posiadacze dyplomu ukończenia studiów rejestrują się w urzędach pracy. Jednym nie pozwala na to ambicja, inni wyjeżdżają za granicę z nadzieją, że tam znajdą płatne zajęcie. Nie ma ofert pracy m.in. dla absolwentów filologii, historii, pedagogiki, zarządzania czy marketingu. Kurczy się liczba miejsc pracy w oświacie. Także administracja na ogół nie przyjmuje nowych pracowników. Powodem tej sytuacji jest m.in. wydłużenie wieku emerytalnego, ponieważ etaty zostały w ten sposób zablokowane na długie lata. *hd*

## PROFIT CLUB

### NASI PARTNERZY O SOBIE

**TERMY MALTAŃSKIE POZNAŃ**

**SOLIDARNOŚĆ w Volkswagen Poznań**

**Odbierz Rabat**

**W Termach Maltańskich z kartą Profit Club**

**\*Rabat** dotyczy zakupu jednego biletu 2-godzinnego / 3-godzinnego / biletu rodzinnego lub całodziennego do wybranej strefy Kompleksu Termach Maltańskie w Poznaniu, tj. do **Aquaparku / Świata Saun** lub biletu 1-godzinnego / 2-godzinnego do strefy **Baseny Sportowe**.

Rabat jest udzielany od ceny biletu zgodnej z aktualnym cennikiem Kompleksu Termach Maltańskie i nie łączy się z aktualnymi promocjami obowiązującymi w tym Kompleksie.

**Rabat nie dotyczy opłat za:**

- przedłużenie czasu pobytu ponad limit czasu, określony w bilecie wstępu;
- zmianę strefy na droższą niż określona w zakupionym bilecie wstępu;
- inne usługi dodatkowo płatne np. gastronomia, wypożyczalnia, solarium, itp.;

które zostaną rozliczone w kasie wyjściowej Kompleksu Termach Maltańskie.

**INFOLINIA: +48 61 222 61 61**  
**WWW.TERMALMALTANSKIE.COM.PL**

**Znajdź nas na facebook**

# Poprawianie statystyki

Rząd szuka sposobu na zmniejszenie plagi bezrobocia, lecz nie przez stymulowanie tworzenia miejsc pracy i ochronę warsztatów pracy, ale przez...statystykę.

O planowanych zmianach w statystykach bezrobotnych i dyscyplinowaniu bezrobotnych napisała „Rzeczpospolita”. Od maja 2014 r. bezrobotny, który odmówi przyjęcia pierwszej złożonej mu oferty przez urząd pracy - zostanie wykreślony z rejestru osób poszukujących pracy na czas dziewięciu miesięcy. Straci także dostęp do bezpłatnej ochrony zdrowia. Pomysły te są przygotowywane w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Według obecnie obowiązujących zasad w ślad za pierwszą odmową przyjęcia oferty PUP traci się status bez-



robotnego na cztery miesiące, za drugą - na sześć miesięcy, za trzecią i za kolejną - na dziewięć miesięcy. Już dzisiaj prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługuje jedynie co piątemu bezrobotnemu. Dodatkowym bitem na „niezdyscyplinowanych” jest zaostrzenie przepisów tak, by osoba bez pracy

traciła - po odmowie - prawa do ubezpieczenia zdrowotnego. Rejestrowane bezrobocie w marcu b.r. wynosiło 14,3 proc. Oferty pracy w sytuacji rynkowego dyktatu i deficytu miejsc pracy, często nie odpowiadają przygotowaniu zawodowemu poszukującego pracy. *kk*

## 30. rocznica śmierci o. Honoriusza

Dominikanin, duchowy opiekun poznańskiej „Solidarności”, zmarł 8 maja 1983 r., w wyniku obrażeń odniesionych podczas wypadku samochodowego. Do dziś nie wyjaśniono okoliczności jego śmierci.

W rocznicę śmierci kapłana na dziedzińcu klasztoru o.o. Dominikanów odsłonięta została wystawa poświęcona o. Honoriuszowi. Składa się ona z plansz prezentujących życie i pracę duszpasterską o. Honoriusza. Towarzyszy jej ekspozycja prezentująca historię Polski, obejmującą lata w których żył zakonnik. Obie wystawy przygotował poznański oddział IPN.

Mimo upływu lat pamięć o zakonniku jest w Poznaniu wciąż żywa. O. Honoriusz jest pamiętany nie tylko przez to pokolenie, które dorastało przed trzydziestu laty, nie tylko przez środowisko związane z kościo-



łem oo. Dominikanów. W Poznaniu ma swoją ulicę w centrum miasta. Jest wiele dzieci, teraz już dorosłych osób, które po nim nosi imię Honoriusz, jest też stypendium jego imienia - mówi prezes fundacji Stanisława Borowczyk

W ramach obchodów rocznicowych w Poznaniu zaplanowano też nabożeństwa, wykład

poświęcony o. Honoriuszowi oraz koncert. 11 osób „realizujących ideały o. Honoriusza” otrzyma pamiątkowe medale.

Dominikanin o. Honoriusz Stanisław Kowalczyk urodził się w 1935 r. Był duszpasterzem akademickim i opiekunem duchowym „Solidarności” w Poznaniu. W stanie wojennym organizował msze św. za Ojczyznę oraz pomoc dla internowanych i przesładowanych.

17 kwietnia 1983 r. w okolicy Wydartowa na pograniczu Wielkopolski i Kujaw miał wypadek samochodowy, którego okoliczności do dziś nie zostały wyjaśnione. Zmarł 8 maja. Jego pogrzeb stał się manifestacją patriotyczną i religijną.

Obchody przygotowała Fundacja nosząca imię o. Kowalczyka wraz z poznańskimi dominikanami.

[www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## Odbudować przemysł i inwestować w ludzi

*ciąg dalszy ze str.1*

Polityka przemysłowa to również polityka wizerunkowa. Dla S. Porteta niezrozumiałe jest dławienie w polskiej państwowej telewizji reklamuje się np. po niemiecku niemieckie wyroby (auta), utrwalając przekonanie o wyższości tej marki na rynku, a nie kreuje się świadomych konsumentów utożsamiających się z produktami polskimi. Odstąpiono od promocji polskiej marki. Mało kto wie, że właśnie w Polsce produkowane są np. światowej marki lodówki, pralki, kosmetyki, odzież sprzedawane pod zagranicznymi znakami. Lepiej poradzi sobie z tym Czesi, zachowując markę Skoda dla samochodów produkowanych w zakładach przejętych przez Volkswagena, czy Rumuni, których Dacia produkowana jest przez firmę przejętą przez Renault.

Tworzenie dobrego wizerunku winno być w centrum uwagi wszystkich firm, które - na potrzeby promocji - powinny opracować swoje CV, tak jak to

robią indywidualne osoby starające się o pracę.

Przed Polską staje zadanie odbudowy rodzimego przemysłu, który przez długie lata był niszczone i już niewiele z niego zostało. Całkowitą klęskę poniosła teza, że kapitał nie ma narodowości. To oczywista nieprawda. Wszystkie kraje w możliwie największym stopniu zabezpieczają swoje interesy narodowe. Szczególnego znaczenia nabiera to w dobie kryzysu.

Nie będzie przemysłu bez energii. Węgiel jest i musi być i będzie w centrum rozwoju systemu energetycznego. Łupki tego nie zmieniają. Polska musi się angażować na serio w czysty węgiel.

Ekspert SPartnera przekonywał, że w Polsce powinno zmienić się podejście do zagranicznych inwestorów. W ich ocenie powinna być brana pod uwagę nie tylko liczba tworzonych miejsc pracy, ale również dostęp do nowoczesnych technologii powinien decydować o atrakcyjności inwestycji. Musimy bronić tego, co mamy. Firmy i kapitał, który wyjdzie

już tutaj nie wróci, znajdzie sobie inne miejsce i dogodniejsze warunki działania.

W sytuacji kryzysu trzeba chronić miejsca pracy. Nie godzić się na to, aby główną bronią w walce z kryzysem była restrukturyzacja zatrudnienia. Żadne zlikwidowane miejsce pracy nie wróci. Mimo trudnej sytuacji trzeba rozmawiać z pracodawcami o utrzymaniu miejsc pracy, o działaniach pozytywnych na rzecz przemysłu. Trzeba zachęcać zagranicznych inwestorów do lokowania w Polsce. Atrakcyjności inwestora nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat kosztów pracy i wysokości wynagrodzeń. O ile taki pogląd jest zrozumiały z punktu widzenia słabo opłacanych pracowników, to w odniesieniu do osób decydujących o rozwoju kraju takie krótkowzroczne myślenie jest kardynalnym błędem. Tak naprawdę najważniejsze jest inwestowanie w ludzi, w technologie, w rozwój. To przyniesie wymierne korzyści w długiej perspektywie czasowej. *bn*